

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa A. K.
przeciwko A. G. prowadzącej Ośrodek [...] o ustalenie wypadku przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 grudnia 2014 r.,
zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w T.
z dnia 12 czerwca 2014 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 26 października 2012 r., po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. K. przeciwko Ośrodkowi [...] o ustalenie wypadku przy pracy ustalił, że powódka A. K. uległa w dniu 24 maja 2011 r. wypadkowi przy pracy. W wyniku podjęcia próby podniesienia Z. S. oraz jej reakcji (polegającej na schwyceniu i pociągnięciu do siebie powódki) stan zdrowia A. K. uległ gwałtownemu pogorszeniu. Incydent ten miał charakter zdarzenia nagłego, zaistniał i wpłynął na organizm powódki. Zdarzenie to zaistniało w czasie i miejscu pracy, podczas wykonywania przez A. K. zwykłych obowiązków pracowniczych. Zachowany został związek czasowy oraz miejscowy między wypadkiem i świadczoną pracą. Tym samym - zdaniem Sądu - zostały spełnione przesłanki z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z

tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr. 199, poz. 1673 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając wyrokowi sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego mogącego mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez: a) niedokonanie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz oceny sprzecznej z doświadczeniem życiowym poprzez przyjęcie, iż zdarzenie z dnia 24 maja 2011 r., które nie miało bezpośrednich świadków i o którym powódka nie wspominała pracodawcy, osobie upoważnionej przez pracodawcę, ani też informacja o nim nie znajduje się w sporządzonej dokumentacji medycznej, rzeczywiście miało miejsce,

b) nie znajdujące oparcia w zebranych materiałach dowodowych przyjęcie, iż zdarzenie to wyczerpuje przesłanki wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a w konsekwencji uznaniu, że powódka uległa wypadkowi przy pracy.

Sąd Okręgowy w T. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 18 stycznia 2013 r. na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej, jako bezzasadną.

Pozwana A. G. prowadząca Ośrodek [...], reprezentowana przez pełnomocnika, w dniu 28 lutego 2014 r. wniosła skargę o wznowienie postępowania, na podstawie przepisu art. 403 § 2 k.p.c., zaskarżając w całości wyrok Sądu Rejonowego z dnia 26 października 2012 r., utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 18 stycznia 2013 r. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, iż wypadek przy pracy nie miał miejsca oraz o zasądzenie kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi pozwana wskazała, iż wniesienie skargi stało się konieczne w związku z ujawnieniem okoliczności faktycznych i potrzebą powołania środków dowodowych, które miałyby decydujący wpływ na wynik sprawy, a z których skarżąca nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu - w rozumieniu przepisu art. 403 § 2 k.p.c. Skarżąca wskazała, iż w dniu 5 lutego 2014 r. weszła w

posiadanie kopii dokumentów pozwalających na ustalenie, iż powódka A. K. nie opiekowała się Z. S. w czasie, w którym - jak przyjął Sąd Rejonowy - miał miejsce wypadek przy pracy. Kopie przedmiotowo istotnych dokumentów w postaci księgi zastępstw i dziennika zajęć D. W., które można było zestawzić z dziennikami zajęć Z. S., M. P., S. K. i A. D., zostały udostępnione przez prokuraturę już po zakończeniu postępowania sądowego. W ocenie skarżącej - zastosowanie przepisu art. 250 k.p.c. nie byłoby możliwe, gdyż dyspozycją przepisu objęte są dokumenty urzędowe, a nie dokumenty prywatne, do których należy zaliczyć dokumenty zatrzymane przez prokuraturę, składające się na dokumentację ośrodka. Zdaniem skarżącej przedmiotem prawomocnie zakończonego postępowania było przede wszystkim ustalenie, czy przyczyna pogorszenia stanu zdrowia powódki miała charakter zewnętrzny czy wewnętrzny. Wobec argumentacji powódki nie było podstaw racjonalnie zakładać, że powódka pracy w dniu 24 maja 2011 r. w istocie nie świadczyła. Skarżąca działała pod wpływem błędu, w który została najprawdopodobniej celowo wprowadzona przez powódkę, która w dniu 24 maja 2011 r. około godz. 17 celowo była obecna w Ośrodku, by wywołać u pracodawcy mylne wyobrażenie co do swojej obecności w pracy i co do swego samopoczucia. Wykazanie, że powódka nie świadczyła pracy w dniu 24 maja 2011 r. lub przynajmniej wykazanie, że nie zajmowała się Z. S. w godzinach od 10.00 do 12.00 pozwoli na ustalenie, że nie mogła ulec wypadkowi przy pracy między godz. 10.45 a 11.00. Skarżąca podniosła, że w tym kontekście dokument w postaci dziennika zajęć Z. S. ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego niemożność skorzystania w poprzednim postępowaniu z określonych faktów lub środków dowodowych nie zachodzi wtedy, gdy istniała obiektywna możliwość powołania ich w tym postępowaniu, a tylko na skutek opieszałości, zaniedbania, zapomnienia lub błędnej oceny potrzeby ich powołania, strona tego nie uczyniła. Podstawą wznowienia postępowania nie mogą być okoliczności i dowody wchodzące w zakres materiału procesowego prawomocnie zakończonego postępowania, a niedostrzeżone przez stronę, bowiem wykrycie, o którym mowa w art. 403 § 2 k.p.c. odnosi się do okoliczności i dowodów w poprzednim postępowaniu w ogóle nie ujawnionych i wówczas nieujawnialnych, bo nieznanymi stronie i dla niej niedostępnymi, zaś fakty „ujawnialne”, czyli te, które

strona powinna znać, tj. miała możliwość dostępu do nich, nie są objęte hipotezą art. 403 § 2 k.p.c. Nowe okoliczności i dowody, na które powołuje się skarżąca w skardze o wznowienie postępowania nie noszą cech nowości, skarżąca miała obiektywną możliwość ich powołania w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem, były to dowody i okoliczności, które skarżąca winna znać i miała obiektywną możliwość dostępu do nich, przy wykazaniu minimum staranności, zwłaszcza że w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem działała przez profesjonalnego pełnomocnika. W sytuacji, gdy przedmiotem postępowania było to, czy A. K. w dniu 24 maja 2011 r. uległa wypadkowi przy pracy, podstawowym obowiązkiem procesowym pracodawcy, jeśli nie uznaje zdarzenia za wypadek przy pracy, było ustalenie, czy takie zdarzenie miało miejsce, a z tym wiązało się ustalenie i w tym celu zgłaszanie wniosków dowodowych, czy powódka w dniu 24 maja 2011 r. świadczyła pracę i jakie czynności wykonywała. Skoro pozwana tego nie uczyniła, było to jej zaniedbanie procesowe. Jeśli chodzi o środki dowodowe w postaci księgi zastępstw i dziennika zajęć D. W., to skarżąca wiedziała, że te dokumenty są w posiadaniu Prokuratury, wiedziała, co merytorycznie powinno być do nich wpisywane i powinna wiedzieć, czy i jakie ma to znaczenie w postępowaniu dowodowym zakończonym prawomocnym wyrokiem. Pozwana powinna ustalić obecność powódki w miejscu pracy w dniu zdarzenia i w takiej sytuacji pozwana powinna wystąpić z wnioskiem do Prokuratury o wydanie konkretnych dokumentów, z podaniem celu ich wydania w postaci ustalenia, czy wypadek przy pracy powódki rzeczywiście miał miejsce. W razie odmowy załatwienia wniosku skarżąca winna złożyć stosowny wniosek w Sądzie Pracy o udostępnienie przez Prokuraturę tych dokumentów w trybie art. 250 k.p.c. Wbrew stanowisku skarżącej przepis art. 250 k.p.c. dotyczy zarówno dokumentów urzędowych, jak i prywatnych. Argument skarżącej, że wobec dużej ilości dokumentów nie była w stanie zindywidualizować dokumentów i sformułować wniosku dowodowego jest nie do akceptowania w świetle tego, iż to skarżąca najlepiej zna zakres przedmiotowy prowadzonych dokumentów oraz w świetle działania przez profesjonalnego pełnomocnika. Gdyby nawet wszystkie dzienniki zajęć dzieci znajdowały się w Prokuraturze, to również uznać należy, iż były to dowody znane obiektywnie skarżącej powinna postąpić według podanego wyżej

schematu. Wystarczyło porównać zeznania powódki i świadków do dokumentów zawierających ewidencję czasu pracy i zakresu czynności powódki (a więc porównać z dziennikami zajęć dzieci, którymi powódka opiekowała się w dniu 24 maja 2011 r.). Tym niemniej dzienniki zajęć pozostałych dzieci, na które powołuje się skarżąca, znajdowały się w posiadaniu skarżącej, co wynika z jej oświadczenia oraz z pisma KM Policji z dnia 27.03.2014 r., które wskazuje, iż w dniu 5 lutego 2014 r. A. G. zostały udostępnione kserokopie księgi zastępstw w części dotyczącej dnia 24 maja 2011 r. i dziennik zajęć D. W. z dnia 24 maja 2011 r. Z analizy pozostałych dzienników zajęć (w szczególności dziennika zajęć Z. S., powinny powstać u pozwanej przynajmniej wątpliwości co do tego, czy w dniu 24 maja 2011 r. powódka opiekowała się Z. S. Dziennik zajęć Z. S. był w posiadaniu skarżącej i nie było przeszkód do ustalenia, kto w świetle tego dokumentu opiekował się Z. S. w chwili zdarzenia wypadkowego. Na marginesie tylko Sąd zauważył, że w skardze o wznowienie postępowania wskazano, iż oryginał dziennika zajęć Z. S. znajduje się w aktach sprawy Ds .../11 prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową, ale okoliczności tej nie potwierdziła A. G. na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014 r., twierdząc, iż pozostałe dzienniki zajęć były w jej posiadaniu. Skarżąca nie przedstawiła też dowodu, że 5 lutego 2014 r. wydano jej kserokopię dziennika zajęć Z. S. Zdaniem Sądu, gdyby nawet oryginał dziennika zajęć Z. S. znajdował się w Prokuraturze, to był to środek dowodowy znany skarżącej i okoliczność faktyczna, która z niego wynikała również „ujawnialna” w rozumieniu art. 403 § 2 k.p.c.

Reasumując, zarówno okoliczności faktyczne, jak i dowody podnoszone w skardze o wznowienie postępowania, powinny być podniesione w toczącym się postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem. Skarżąca tego nie uczyniła, aczkolwiek obiektywnie mogła. W konsekwencji Sąd Okręgowy odrzucił skargę o wznowienie postępowania na podstawie art. 410 § 1 k.p.c., bowiem nie została oparta na ustawowej podstawie wznowienia.

Zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 12 czerwca 2014 r. w przedmiocie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania wniosła pozwana do Sądu Najwyższego, zaskarżając je w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie - o zmianę zaskarżonego postanowienia przez orzeczenie o wznowieniu postępowania

oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu celem merytorycznego rozpoznania.

W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy błędnie zastosował w przedmiotowym stanie faktycznym przepis 403 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, iż przytoczone w skardze oraz w dalszych pismach okoliczności były znane i powinny być powołane przez pozwaną w prawomocnie zakończonym postępowaniu. Wykładnia i zastosowanie przepisu art. 403 § 2 k.p.c. dokonana przez Sąd Okręgowy jest w przeważającej części prawidłowa. W ocenie skarżącej, w przedmiotowym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy w sposób błędny zastosował jednak w/w przepis w odniesieniu do wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu. Dowody w postaci kopii dzienników zajęć Z. S., M. P., S. K., jak również księgi zastępstw i dziennika zajęć D. W. istniały w toku pierwotnego postępowania. Okoliczność w postaci nieświadczenia pracy przez powódkę również nastąpiła przed rozstrzygnięciem sporu. Sąd Okręgowy nie odniósł się wprost do kwestii wpływu dowodów i okoliczności na wynik sprawy, ale nie ulega wątpliwości, iż ustalenie faktu nieświadczenia pracy przez powódkę w dniu 24 maja 2011 r. wyeliminowałoby całkowicie możliwość przyjęcia, iż powódka uległa w tym dniu wypadkowi przy pracy.

Okoliczności ujawnione na podstawie pisma z dnia 2 maja 2014 r. Komendy Miejskiej Policji w T. wskazują, iż kserokopie dzienników Z.S. i innych zostały pozwanej udostępnione w dniu 28 czerwca 2012 r. Zgodnie z argumentacją pozwanej zawartą w piśmie z dnia 5 maja 2014 r. nie było wówczas żadnych racjonalnych przesłanek, by badać uzyskane kserokopie pod kątem obecności powódki w pracy w dniu 24 maja 2011 r. Do dnia 28 czerwca 2012 r. zostali przesłuchani świadkowie i strony. Wszystkie złożone zeznania, jak również zwolnienia lekarskie przedłożone przez powódkę wskazywały, że świadczyła pracę w dniu 24 maja 2011 r. W dniu 28 czerwca 2012 r. nie było racjonalnych przesłanek przemawiających za koniecznością ustalania, czy powódka była rzeczywiście w pracy, w szczególności, że - jak zeznała pozwana - sama widziała ją o godzinie 17.00 w miejscu pracy. W dniu otrzymania kserokopii dzienników z prokuratury pierwotny proces był już na etapie sporządzania opinii przez biegłego - co do istoty

sporu, którym był stan zdrowia powódki i jego ewentualne pogorszenie oraz przyczyna pogorszenia. Bazując na zwolnieniach lekarskich, które były przedmiotem dowodu w pierwotnym procesie, nie było racjonowanych podstaw, by przypuszczać, że po zakończeniu zwolnienia powódka w istocie nie świadczyła pracy. W kontekście powyższych ustaleń faktycznych brak jest podstaw do przyjęcia, iż - nawet w przypadku, gdyby istniała obiektywna możliwość powołania się na dowody - pozwana działała opieszale, dopuściła się zaniedbania, zapomnienia czy błędnej oceny potrzeby powołania dowodów. Mając na względzie treść dostępnych wówczas zwolnień lekarskich, treść zeznań świadków oraz fakt spotkania się powódki z pozwaną w miejscu pracy w dniu 24 maja 2011 r., nie było racjonalnych przesłanek do dodatkowego, dogłębnego badania czy powódka była obecna w pracy. Powódka działała racjonalnie - na podstawie tych dokumentów i informacji, którymi wówczas dysponowała. Dostęp do części dzienników zajęć był możliwy dopiero 28 czerwca 2012 r., tj. po przeprowadzeniu przez Sąd Rejonowy praktycznie całego postępowania rozpoznawczego.

W ocenie skarżącej przedmiotem prawomocnie zakończonego postępowania było przede wszystkim ustalenie, czy przyczyna pogorszenia stanu zdrowia powódki miała charakter zewnętrzny czy wewnętrzny. Wobec argumentacji powódki nie było podstaw racjonalnie zakładać, że powódka pracy w dniu 24 maja 2011 r. w istocie nie świadczyła. Ujawnione w sprawie dokumenty wskazywały, że powódka nie korzystała ze zwolnienia lekarskiego, i że pracę świadczyć powinna. Z zeznań świadków złożonych w sprawie wynikało jednoznacznie, że powódka była w pracy. W konsekwencji nie można było racjonalnie wymagać od pozwanej, by na ówczesnym etapie brała pod uwagę nieobecność powódki w pracy. Pozwana działała pod wpływem błędu, w który została najprawdopodobniej celowo wprowadzona przez powódkę, która w dniu 24 maja 2011 r. ok. godziny 17.00, tj. w czasie, gdy nie miała już żadnych zaplanowanych zajęć, celowo była obecna w miejscu pracy, by wywołać u pozwanej - pracodawcy mylne wyobrażenie co do swojej obecności w pracy i co do swojego samopoczucia. Wystąpił zatem brak rozumianej w powyższy sposób procesowej potrzeby powołania dowodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne. Opiera się ono na błędnym założeniu, że „przedmiotem prawomocnie zakończonego postępowania było przede wszystkim ustalenie, czy przyczyna pogorszenia stanu zdrowia powódki miała charakter zewnętrzny, czy wewnętrzny, a wobec argumentacji powódki nie było podstaw racjonalnie zakładać, że powódka pracy w dniu 24 maja 2011 r. w istocie nie świadczyła”.

Wbrew temu pogładowi postępowanie o ustalenie, czy pracownik uległ wypadkowi przy pracy koncentruje się przede wszystkim na ustaleniu przebiegu zdarzeń, a w szczególności tego, czy pracownik rzeczywiście tego dnia był obecny w pracy i czy wykonywał czynności pracownicze, w czasie których wystąpił wypadek przy pracy. W tym aspekcie nie było żadnych przeszkód faktycznych, aby pozwana zweryfikowała te okoliczności na podstawie wszystkich dostępnych źródeł i przedstawiła stosowne wnioski dowodowe w toku postępowania w obu instancjach.

Zażalenie pozwanej nie neguje, że dowody w postaci kopii dzienników zajęć Z. S., M. P., S. K., jak również księgi zastępstw i dziennika zajęć D. W. istniały w toku pierwotnego postępowania i była możliwość skorzystania z tych dowodów.

Przekonujące są twierdzenia Sądu Okręgowego, że z dokumentów tych pozwana mogła bez przeszkód skorzystać w poprzednim postępowaniu. Nie było tak, że dopiero po prawomocnym uwzględnieniu powództwa pojawiła się potrzeba wskazania na te dokumenty.

W judykaturze i w nauce prawa wskazuje się, że skarga o wznowienie postępowania ma charakter nadzwyczajnego środka prawnego. Przepisy dotyczące skargi, która zmierza do wzruszenia prawomocnego orzeczenia poza tokiem instancji i zastąpienia wydanego orzeczenia nowym, muszą być wykładane ściśle, a wskazane przez stronę podstawy poddane restrykcyjnej ocenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 57/05, niepubl.). Zgodnie z art. 410 k.p.c., sąd odrzuca skargę wniesioną po upływie przepisanej terminu, niedopuszczalną lub nieopartą na ustawowej podstawie. W judykaturze Sądu Najwyższego trwale ugruntowany jest pogląd, że przesłanka do odrzucenia skargi o wznowienie postępowania zachodzi nie tylko wtedy, gdy powołana w niej podstawa

wznowienia została sformułowana w sposób nieodpowiadający ustawie, ale także wówczas, gdy wskazane w skardze okoliczności wprawdzie dałyby się podciągnąć pod przewidzianą w ustawie podstawę wznowienia, jednak w rzeczywistości podstawa ta nie występuje (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2006 r., I CZ 103/06, z dnia 5 listopada 2010 r., I CZ 107/10, z dnia 25 maja 2012 r., I CZ 35/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2010 r., I CSK 601/09).

Trafne i zgodne z utrwaloną wykładnią zwrotu „późniejsze wykrycie środków dowodowych” w rozumieniu art. 403 § 2 k.p.c. jest stanowisko Sądu, że nowe okoliczności faktyczne lub środki dowodowe to takie, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu prawomocnie zakończonym oraz że tak rozumianych przyczyn wznowienia w przedstawionej skardze brak. Wykrycie, o którym mowa w powołanym art. 403 § 2 k.p.c. odnosi się bowiem do okoliczności i dowodów w poprzednim postępowaniu w ogóle nie ujawnionych i wówczas nieujawnialnych, bo nieznanymi stronie i dla niej niedostępnymi, zatem takich co do których strona postępowania nie miała obiektywnie pojętej możliwości powołania się w sprawie (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 6/12, niepubl., z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 137/11, niepubl., z dnia 9 września 2011 r., I CZ 49/11, niepubl., z dnia 16 czerwca 2010 r., I CZ 27/10, niepubl., z dnia 24 czerwca 2009 r., I CZ 32/09, niepubl., z dnia 12 września 2007 r., I CZ 105/07, niepubl., z dnia 17 września 2005 r., I CZ 125/05, niepubl., z dnia 13 października 2005 r., IV CZ 96/2005, niepubl.).

Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Prawidłowo uznał sąd w zaskarżonym postanowieniu, że okoliczności i dowody, na które powołuje się skarżąca w skardze o wznowienie postępowania nie noszą cech nowości, skarżąca miała obiektywną możliwość ich powołania w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem, były to dowody i okoliczności, które skarżąca winna znać i miała obiektywną możliwość dostępu do nich, przy wykazaniu minimum staranności, zwłaszcza że w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem działała przez profesjonalnego pełnomocnika.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴, 398²¹, 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w postanowieniu.

